

Z kroniki Instytutu Zachodniego

Badania socjograficzne nad osadnictwem. Sekcja socjograficzna Instytutu Zachodniego kontynuuje w roku bieżącym prace badawcze nad zagadnieniem osadnictwa Ziemi Odzyskanych. Prace te prowadzone są na terenie dwóch województw. W woj. koszalińskim odbywają się w dalszym ciągu badania nad osadnictwem rybackim. Prace są tam w toku w trzech miejscowościach: Ustce, Darłowie i Kołobrzegu. Ponadto w rb. objęto badaniami teren woj. zielonogórskiego. Woj. zielonogórskie — podobnie jak koszalińskie — nie posiada dotychczas własnego wyższego zakładu naukowego, który by podjął problematykę badawczą tego terenu. Zwłaszcza problematyka społeczna, kształtująca się w Polsce Ludowej na tle procesów osadnictwa, nie znalazła dotąd w nauce odpowiedniego uwzględnienia. W pierwszych latach po wojnie rozpoczął na tym terenie badania Zakład Socjologii Uniwersytetu Poznańskiego. Prace te zostały przerwane w związku z usunięciem socjologii z uniwersytetów w Polsce. Drobek nie został opublikowany. W ostatnim czasie niektóre województwa Ziemi Odzyskanych uzyskały lub mają szanse uzyskać własne instytuty (naukowe, w których przewiduje się powołanie do życia odpowiednich komórek badań socjograficznych. Powstał np. Instytut Śląski w Opolu, jest także w projekcie powołanie Instytutu Pomorskiego dla województwa szczecińskiego i koszalińskiego oraz Instytutu Mazurskiego dla województwa olsztyńskiego. Nie słyhać natomiast o projekcie Instytutu Ziemi Lubuskiej. Instytut Zachodni w Poznaniu, położony najbliżej Ziemi Lubuskiej, jest w tej chwili najbardziej powołany do podjęcia problematyki badawczej tego terenu.

Badania Sekcji Socjograficznej skoncentrowane będą w dwóch rejonach: w rejonie nadgranicznym wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej oraz w rejonie babińsko-międzyrzeckim. Organizatorem badań jest Instytut Zachodni w Poznaniu. Współuczestniczy w nich także Zakład Socjologii i Historii Kultury PAN w Warszawie, którego kierownikiem jest prof. dr Józef Chałasiński. Zakład ten delegował na Ziemię Lubuską dwóch pracowników naukowych. Ekipa badawcza składa się w sumie z sześciu osób. Należą do niej: mgr Bożena Chmielewska PAN W-wa, mgr Kazimierz Żygułski PAN W-wa, mgr Janusz Tomaszewski I. Z. Poznań, mgr Stanisław Szajek I. Z. Poznań, mgr Józef Konieczny I. Z. Poznań oraz dr Zygmunt Dulczewski, jako kierownik ekipy.

Prace badawcze będą dotyczyły następujących zagadnień szczegółowych:

- 1) organizacja osadnictwa, 2) wrastanie osadników w zachowane dziedzictwo społeczno-ekonomiczne (umiejętność dostosowania się do nowych warunków, opanowania nowej techniki gospodarowania itd.), 3) wzajemne przystosowanie się i współżycie osadników oraz tworzenie się nowych społeczności ludzkich, 4) zagadnienia kulturalne — upowszechnianie się pewnych, zanik innych wzorów kulturowych przeniesionych z dawnego miejsca pobytu. Tworzenie się nowych wzorów i form życia kulturalnego, 5) stabilizacja osadników na Ziemiach Odzyskanych.

Duże znaczenie w badaniach nad osadnictwem mają „Pamiętniki Osadników Ziemi Odzyskanych” zgromadzone przez Instytut Zachodni na drodze niedawno ogłoszonego konkursu. Pamiętniki te będą w miarę ich opracowania publikowane w serii socjograficznej wydawnictw Instytutu Zachodniego.

Wizyty w Instytucie Zachodnim. W dn. 9 lipca zwiedzili pracownie Instytutu Zachodniego uczestnicy Kursu Społeczno-Oświatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Szczecinku z kierownikiem Kursu mgrm Marianem Krokerem na czele. Podczas zwiedzania odbyto krótką sesję, podczas której dr Andrzej J. Kamiński zapoznał uczestników kursu z działalnością niemcoznawczą I. Z., a dr Zygmunt Dulczewski z pracami naukowo-badawczymi, zwłaszcza w zakresie socjografii, nad naszymi Ziemiami Zachodnimi; o ogólnych kierunkach działalności naukowej i wydawniczej informował zebranych wicedyr. I. Z., prof. G. Labuda. Po referatach wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w czasie której uczestnicy informowali się o tendencjach rewizjonistycznych w stosunku do granicy na Odrze i Nysie oraz o nowej polityce w odniesieniu do Ziem Zachodnich.

W dniach 11 i 12 lipca studiował w Instytucie Zachodnim problematykę badawczą Ziem Zachodnich i przeprowadził mnóstwo rozmów informacyjnych na ten sam temat z współpracownikami Instytutu prof. nauk politycznych uniwersytetu w Winnipeg (Manitoba) w Kanadzie, dr C. R. Hiscocks. Prof. Hiscocks jest wybitnym znawcą współczesnych dziejów Niemiec. Od dłuższego czasu interesuje się zagadnieniami granicy na Odrze i Nysie i zbiera materiały do publikacji na ten temat. W związku z tym studiował związaną z tym problematykę społeczno-ekonomiczną i polityczną w instytutach naukowych na terenie Niemiec zachodnich (Goettingen, Marburg), a obecnie zapoznaje się z materiałami i poglądami polskimi.

W dniu 13 lipca odwiedziła Instytut Zachodni grupa studentów zachodniemieckich z Goettingen, bawiąca w Polsce na zaproszenie Akademii Medycznej w Poznaniu, pod przewodnictwem doc. Karl-Heinza Ruffmanna. Z głównymi kierunkami działalności wydawniczej i naukowej zapoznał gości dr Andrzej J. Kamiński. Po zagajeniu goście zadawali sporo pytań dotyczących organizacji

prac badawczo-naukowych i struktury administracyjnej Instytutu.

W dniu 14 i 15 lipca bawił w Instytucie p. Kazimierz Smogorzewski, znany dziennikarz i publicysta, znajdujący się od czasu II wojny światowej w Londynie, obecnie jeden z redaktorów „Encyclopaedia Britannica”. P. Smogorzewski, nawiązując do swoich przedwojennych publikacji o naszych ówczesnych ziemiach zachodnich, przygotowuje większą książkę o naszych obecnych ziemiach zachodnich dla świata anglosaskiego.

W dniu 15 lipca złożył Dyrekcji Instytutu Zachodniego wizytę radca kulturalny ambasady Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie, p. Schmidt wraz z małżonką. Nasz gość informował się o działalności Instytutu Zachodniego, wykazując szczególne zainteresowanie pracami niemcoznawczymi.

W dniu 18 lipca bawił w Instytucie Zachodnim p. Dymitr Ikonow, dziennikarz bułgarski, władający językiem polskim i doskonale obeznany ze sprawami polskimi. P. Ikonow opracowuje najważniejszą publikację na temat naszych Ziem Zachodnich. Celem tej książki jest zapoznanie społeczeństwa bułgarskiego z historią zasiedlania i zagospodarowywania Ziem Odzyskanych w latach 1945—1957 oraz oświetlenia węzłowych zagadnień politycznych, związanych z granicą polską na Odrze i Nysie.

O Instytucie Zachodnim w Niemczech zachodnich. W wielkim i poważnym dzienniku zachodniemieckim „Die Welt” z 22 VII 1957, nr 167, jakiś dziennikarz, posługujący się kryptonimem „W. G.” zamieścił notatkę pt. „Unpolitisch”, która częściowo dotyczy również Instytutu Zachodniego i naszym zdaniem nie powinna pozostać bez odpowiedzi.

W powyższej notatce wymieniony „W. G.” donosi, że Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze wystąpiło do rządu NRD z wnioskiem o udzielenie

wizy badaczom polskim, którzy mają odkrywać stare osady słowiańskie na obszarze między Łabą i Odrą. W dalszym ciągu swej notatki wspomniany dziennikarz informuje, iż „inicjatorem tych wyjazdów jest polski Instytut Zachodni w Poznaniu”. Powiązanie inicjatywy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego z Instytutem Zachodnim jest mylne. Nie mielibyśmy jednak o to pretensji, gdyż przy słabej znajomości zasad naszego życia organizacyjnego w Niemczech zachodnich taki lapsus może się zdarzyć. Musimy jednak zastrzec się jak najgoręcej przeciwko dalszemu ciągowi notatki, w której od powyższej dezinformacji „W. G.” przechodzi do wyraźnych oszczerstw pod adresem Instytutu Zachodniego. Pisze on bowiem: „A tutaj (tj. w poznańskim Instytucie Zachodnim) siedzą jeszcze przedstawiciele owej utopijnej idei „Wielkiej Polski”, której granicę w r. 1945 miała tworzyć linia rzeki Łaby z prasiłowiańskimi enklawami na zachód od Łaby w rejonie Hamburga-Flensburga. Zadaniem Instytutu Zachodniego jeszcze dzisiaj jest historyczne podmurowywanie politycznych pretensji odnośnie do wszystkich możliwych Ziemi Zachodnich”.

Na pocieszenie zachodnioniemieckich czytelników, którzy muszą wziąć za dobrą monetę zarówno oskarżenie, jak i pocieszenie, autor powyższych słów dodaje, że wśród poważnie myślących Polaków nie ma takich, którzy poważnie walczyliby o granicę na Łabie”¹.

Można by nad tego rodzaju dziennikarskimi rewelacjami przejść do porządku dziennego. Jeżeli jednak uświadomimy sobie, że w ten sposób zostało „poinformowanych” kilkaset tysięcy czytelników dziennika „Die Welt”, trzeba zaprotestować przeciwko zatruwaniu opinii publicznej kłamliwymi zmyśleniami. Badacze, obecnie skupiający się koło Instytutu Zachodniego, w żadnej z jego publikacji nie wypowiedzieli idei przypisywanej im lekkomyślnie przez „W. G.”. Nie sądzimy również, by miało to miejsce gdziekolwiek i kiedykolwiek w przeszłości.

Sądzimy jednak, że fabrykowanie takich oskarżeń służy idei podsywania antagonizmu polsko-niemieckiego; to zaś jest brudna robota, zwłaszcza dziś. (1).

¹ „Initiator dieser Fahrten ist das polnische „West-Institut“ in Posen. Und hier sitzen noch Vertreter jener utopischen Idee eines „Gross-Polen“, dessen Westgrenze 1945 die Elbelinie bilden sollte, mit west-elbischen „urslawischen“ Enklaven im Raum Hamburg-Flensburg. Aufgabe des West-Institutes ist es noch heute, politische Ansprüche auf alle möglichen „Westgebiete“ historisch zu untermauern.

Wir mögen nicht glauben, dass etwa die Elbe-Linie heute noch von ernst zu nehmenden Polen ernsthaft verfochten wird. Wir haben auch gar nichts gegen eine Erforschung wendischer Siedlungen in Mitteldeutschland durch polnische Wissenschaftler. Nur wird solch Unterfangen immer leicht zu einem Prüfstein, inwieweit es heute möglich ist, Frühgeschichte, Geschichte und Politik voneinander zu trennen. Und da muss auf historischem Gebiet noch viel getan werden, auf beiden Seiten“.